

SPRAWOZDANIA

1. ŚWIECCY W KOŚCIELE STAROŻYTNYM (Lublin, KUL, 25-26 XI 2002)

Utwardzona już, wieloletnia tradycja sympozjów naukowych poświęconych tematyce starożytności chrześcijańskiej, organizowanych przez Międzywydziałowy Zakład Badań nad Antykiem Chrześcijańskim, zaowocowała kolejnym spotkaniem badaczy, którzy licznie przybyli na XXXI już sympozjum. Odkonowało się ono w dniach 25-26 listopada 2002 r., w zawsze gościnnej Czytelni Profesorskiej Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, a tematem obrad, jak uwidoczniono w tytule niniejszego sprawozdania, była rola osób świeckich w starożytnym Kościele.

O zainteresowaniu tematyką tegorocznego spotkania może świadczyć liczba uczestników, która w pewnym momencie sięgnęła prawie stu osób. Główną grupę stanowili przedstawiciele niemal wszystkich polskich ośrodków naukowych, zajmujących się badaniem starożytnego chrześcijaństwa w jego różnorodnych aspektach, dlatego również tematyka sympozjum, choć jednorodnie ukierunkowana, była jednak przedstawiana przez prelegentów z różnych punktów widzenia: począwszy od biblijnych, dotyczących kwestii świeckich w Nowym Testamencie, poprzez typowo teologiczne, aż do społeczno – prawnych.

Obrady rozpoczęło powitanie zgromadzonych przez organizatora sympozjum, kierownika Międzywydziałowego Zakładu Badań nad Antykiem Chrześcijańskim, ks. prof. dra hab. Stanisława Longosza, który wprowadzając w problematykę spotkania podkreślił aktualność tematu świeckich i jego obecności w dokumentach soborowych oraz – na przykładzie adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* - zwrócił uwagę na wyraźne świadectwa inspiracji patrystycznej, które w tychże dokumentach możemy odnaleźć. Słowo wstępne wygłosił i oficjalnego otwarcia sympozjum dokonał Rektor KUL ks. prof. dr hab. Andrzej Szostek, akcentując w swej przemowie rolę osób świeckich w Kościele odwołał się do przykładu Kościoła w Europie zachodniej, gdzie świeccy zaangażowani są także na polu tworzenia teologii, po czym wyraził radość z działalności Zakładu, z tradycji sympozjów patrystycznych przezeń organizowanych oraz uwypuklił rolę i zasługi kierownika Zakładu, ks. prof. Stanisława Longosza.

Szeroka tematyka sympozjum zmusiła tradycyjnie organizatorów do ograniczenia czasu wystąpień poszczególnych prelegentów (22) do 20 minut – do zasygnalizowania problemu i wywołania dyskusji, całość zaś konferencyjnych materiałów obiecano opublikować w najbliższym tomie „Vox Patrum”. Autorzy więc niektórych prezentacji zaznaczali, iż ukazują jedynie część lub zarys problemu, obiecując przy tym rozwinięcie zagadnienia w przyszłej publikacji. Skutkiem ubocznym planowanej edycji jest też forma tego sprawozdania, w którym ograniczę się jedynie do prezentacji zrębów problematyki podjętej w trakcie sympozjum, szczególnie zaś łaskawy Czytelnik odnajdzie w publikowanych tekstach wystąpień.

O przewodniczenie I sesji poproszono ks. prof. dra hab. Bogdana Cześna z Wydziału Teologii UAM w Poznaniu, a pierwszym prelegentem był dr hab. Marek Marczewski (Lublin), który wygłosił referat zatytułowany: *Świeccy w Kościele nowotestamentalnym*. Po omówieniu terminów *laicos* i *laos* prelegent zwrócił uwagę na wymiar apostołski życia człowieka świeckiego i obecność świeckich postaci w Kościele epoki Nowego Testamentu, podkreślając ukazywanie przez natchnionych autorów na równi z *Dwunastoma* także kobiet, zarówno wymienionych, jak też nie wymienionych z imienia. W toku swej wypowiedzi prelegent odwołał się do pism apostołskich i zwrócił uwagę na szczególną relację z Bogiem całego Kościoła, który sam w sobie jest *królewskim kapłaństwem i narodem świętym* (1P 2, 9) oraz wspólnotą rozumianą jako bycie dla siebie wzajemnie oparte na wspólnocie z Bogiem (obraz Pasterza i owczarni – J 10, 2nn). W końcu odwołał się również do obrazu rodziny omawiając pojęcie „domu” i wspominając pięć par małżeńskich występujących w Nowym Testamencie.

Znaczenie terminu „świecki” – „laicus” w literaturze wczesnochrześcijańskiej omówił ks. prof. dr hab. Stanisław Longosz. Ukazał on pochodzenie terminu *laicus* i znaczenie owego terminu w brzmieniu greckim i łacińskim, tak formie przymiotnikowej, jak i rzeczownikowej. Prezentując temat odwołał się kolejno do greckich papirusów, do Klemensa Rzymskiego, Klemensa Aleksandryjskiego i Tertuliana, Orygenesesa, Cypriana, Augustyna, Bazylego, do pierwszych tłumaczeń Biblii, wreszcie do literatury synodalnej i soborowej, na której omówienie nie starczyło już czasu. Autor prezentacji wykazał, iż omawiany termin posiada korzenie zarówno greckie, jak i judaistyczne, w toku zaś historii mógł oznaczać już to coś zwykłego, przeciętnego (np. chleb) – jak w przekładzie Symmachusa, już to lud miejski – jak w greckich papirusach. Wspomniał też inny wyraz – *laos*, który mógł oznaczać albo naród wybrany (czyli nie-pogan) albo część narodu (czyli nie-kapłanów, nie-proroków). Prelegent konkludując stwierdził, iż termin *laicus* oznacza w literaturze wczesnochrześcijańskiej osobę ochrzczoneą (przynależącą zatem do ludu świętego) ale nie należącą do stanu duchownego.

Po tym wystąpieniu rozpoczęła się pierwsza tego dnia dyskusja, w toku której postawiono pytania o rolę charyzmatyczną. Następnie ks. prof. J. Naumowicz wskazał na terminy *regulares* i *saeculares*, a ks. prof. S. Longosz na *fideles* i *laikoi*. Na pytanie o relację świeckich do mnichów drugi z wymienionych wskazał miejsce laika w hierarchii eklezjalnej pomiędzy mnichem (który trwale miejsce uzyskał w IV w.) a poganinem. Do terminu *populus* na określenie ludu Bożego odwołał się następnie

ks. prof. B. Częsz. Ks. dr T. Kaczmarek zwrócił uwagę na konieczność patrzenia na problem przez pryzmat dzisiejszego człowieka, odmienny od starożytnego, zaś dyskusję zamknęło poruszenie kwestii tożsamości diakona.

Po wysłuchaniu uwag organizacyjnych i chwili na wypicie kawy ks. dr hab. Mariusz Szram (KUL), w miejsce przewidzianego wcześniej wykładu ks. prof. dra hab. F. Drączkowskiego, wygłosił referat na temat: *Udział wiernych świeckich w funkcjach współcześnie zastrzeżonych kapłanom urzędowym oraz w strukturach Kościoła w ujęciu Orygenes*, w którym przypomniał, iż świeccy pełnili niekiedy funkcje dziś przynależne duchownym, jak publiczne komentowanie Pisma św. na zebraniach liturgicznych, czy nawet przygotowanie do odpuszczania grzechów. Także kobiety pełniły swoiste posłannictwo jako diakonise i prorokinie, wdowy i dziewice. Jako jednak *ministerium* kobiet Orygenes widział ich gościnność i posługę głosicielom. W końcu swego wystąpienia prelegent zaznaczył, że teksty Orygenes nie są zbyt autorytatywne dla III wieku, pełnią raczej rolę egzegetyczną w stosunku do listów św. Pawła.

Dr Anna Zmorzanka (KUL) przedstawiła w dalszej części obrad, nieco szerszy od przewidzianego, temat: *Kobieta – uczennica i nauczycielka w tekstach gnostycznych*. Odwołując się do takich utworów, jak *Mądrość Jezusa Chrystusa*, *Pistis Sofia* i ewangelie gnostyczne, oraz opierając się głównie na przykładzie Marii Magdaleny, prelegentka ukazała kobietę jako uczennicę i towarzyszkę Chrystusa. W osobie Magdaleny kobieta okazuje się nawet swoistym „pregnostykiem”, więcej wiedzącym i bardziej kochanym od pozostałych uczniów, stając się w konsekwencji ich nauczycielką. Konkluzją wystąpienia było stwierdzenie, że dla gnostyków o byciu uczniem nie decyduje płeć, a duchowy związek z Chrystusem.

Ks. prof. dr hab. Tadeusz Kołosowski (UKSW) wygłosił ostatni w pierwszej sesji wykład pod nieco innym, niż przewidziano, tytułem: *Duchowieństwo a laikat we wspólnocie kartagińskiej. Stanowisko Tertuliana*. Mówiąc o roli świeckich i o rozdziale między świeckimi a duchownymi Autor wystąpienia przedstawił opinię Tertuliana, wedle której laicy stanowią odrębny od biskupa, prezbitera i diakona stan, choć na swój sposób są również kapłanami, bo w chrzcie otrzymali namaszczenie. Ono to uprawnia do pełnienia funkcji kapłańskiej, np. udzielania chrztu, lecz jedynie przez mężczyzn i w przypadku koniecznym. Kobieta nie ma prawa ani nauczać, ani chrzcić. Dalej zostało ukazane rozróżnienie na *ordo* i *plebs*, które Tertulian uznaje za pochodzące z ustanowienia kościelnego, oraz przywołano słynne zdanie omawianego pisarza „Ubi tres, Ecclesia est, licet laici”, którym odzwierciedla on prawdę fundamentalną: dla istnienia Kościoła konieczna jest obecność świeckich. W zakończeniu podkreślono, że choć Tertulian wyodrębnia już laikat, to jednak nie do końca jasno, zaś o podziale na duchownych i świeckich stanowi dyscyplina i porządek kościelny.

Sesję przedpołudniową zamknęła dyskusja, w toku której postawiono pytania o laikat i duchowieństwo w literaturze zachodniej. Dr A. Zmorzanka, uzupełniła swe wystąpienie stwierdzeniem (na podstawie *Ewangelii Tomasza* i *Dialogu Zbawcy*), iż w tekstach gnostycznych są obecne wydzźwięki antyfeministyczne. Kolejną kwestią było odpuszczanie grzechów przez ludzi „duchowych”, zatem także świeckich, szczególnie męczenników, i konsekwencje takich opinii. W końcu ks. prof. J. Naumowicz

odniósł się do twierdzeń ks. prof. H. Pietrasa, który w jednym z artykułów stwierdził, iż do II wieku nie było rozróżnienia na świeckich i duchownych. W końcu, po wysłuchaniu ogłoszeń i modlitwie, zebrani udali się na obiad.

Popołudniowe spotkanie, któremu przewodniczył ks. prof. dr hab. Augustyn Eckmann, dziekan Wydziału Humanistycznego KUL, otworzyła prelekcja ks. prof. dra hab. Józefa Naumowicza (UKSW) na temat: *Kryterium rozróżnienia „duchowny” – „świecki” według „Tradycji Apostolskiej”*. Omówiwszy kwestię znaczenia i autorstwa tekstu, prelegent zwrócił uwagę na doniosłość faktu nakładania rąk (*chajrotonia*) na duchownych w odróżnieniu od ustanawiania (*katásthasis*) wdów, lektora, dziewicy, subdiakona czy mających dar uzdrawiania. Okazało się, że w tym ujęciu kryterium stanowi odniesienie do liturgii rozumianej w sensie ofiary, do której sprawowania potrzebne jest nałożenie rąk (zarezerwowane biskupowi, prezbiterowi i diakonowi) w odróżnieniu od funkcji liturgicznych, które nie są ofiarniczymi. *Traditio apostolica* zatem zna i potwierdza rozróżnienie świecki – duchowny i je uzasadnia.

Dr Marek Dmitruk (ChAT) omówił *Funkcje świeckich w Kościele na podstawie pism św. Jana Chryzostoma*. W swym wystąpieniu najpierw przedstawił rozumienie terminów *laós*, *laicós*, *demos*, *kosmicós* i *bioticós*. W odniesieniu do ostatniego terminu prelegent zaznaczył, iż jest on bardzo chętnie używany przez Chryzostoma, przy czym rozumie on go jako synonim człowieka żyjącego w małżeństwie i narażonego na sprawy tego świata. Świecki ma w świecie zadanie twórcy, dlatego jest *bioticós*, ale równocześnie *laicós*, uwzględniając aspekt liturgiczny. Chryzostom podkreśla wymiar misyjny bycia chrześcijaninem. Każdy chrześcijanin jest ubogaczony przez Ducha Świętego, jeśli przeto mówimy o jakimś podziale, nie zachodzi tu różnica ontologiczna, lecz funkcjonalna.

Stosunek Grzegorza z Nazjanzu do świeckich na podstawie jego korespondencji był tematem wystąpienia ks. dra Norberta Widoka (UO). Wykazał on, iż spośród 245 listów większość została skierowana do osób świeckich. Czwarta część tychże pism stanowią listy protekcyjne, w których uwidacznia się stosunek Kapadoccyzka do świeckich oraz takie jego aspekty, jak miłość, dostrzeganie godności człowieka, przyjaźń i współczucie. Grzegorz nie jest jednak bezkrytyczny i jawi się w swej korespondencji jako stróż ludzkiej uczciwości.

Kolejny wykład był dziełem ks. dra Janusza Królikowskiego (WT Tarnów), pt. *Napięcie między świeckością i sakralnością w wizji władcy na podstawie „De vita Constantini” Euzebiusza z Cezarei*. W tym trudnym dziele, będącym zasadniczo panegirkiem i wyidealizowaną biografią osnutą na wątku historii, autor ukazał analogie pomiędzy cesarstwem a królestwem niebieskim oraz osobą władcy i osobą Boga Ojca. Jak jeden jest Bóg, tak i jeden władca, którego zadaniem jest oczyszczanie ze zła, demonów, niewierności. Prelegent, interpretując myśl Euzebiusza podkreślił, że cesarz jest dlań biskupem powszechnym, a sama jego funkcja ma wymiar sakralny. Archetypem cesarza jest sam Chrystus. Cesarz posiada wlane załączki wszystkich cnót, nie ma jednak bezpośredniego kontaktu z Bogiem – potrzebny jest tu Logos. Euzebiuszowe ujęcie zdaje się zawierać przesadną sakralizację władcy, który pozostając świeckim, okazuje się wyższy od pozostałych.

Po tych prelekcjach nastąpiła ożywiona dyskusja rozpoczęta pytaniem ks. prof. A. Eckmanna o relację Jana Chryzostoma do władcy. W odpowiedzi dr M. Dmitruk przedstawił opinię tego Ojca Kościoła, dla którego cesarz był Bożym pomazańcem, kimś nienagannym, która to opinia mogła pozostawać w jakiejś relacji do zdania Euzebiusza, aczkolwiek Jan go nigdzie nie cytuje. Ks. dr Królikowski zauważył, że wizja władcy pozostała taką na Wschodzie aż do rewolucji październikowej, gdy zapoczątkowano dyskusje teologów wokół istoty władzy. Kolejno ks. prof. Naumowicz uściślił swój uprzedni wywód podkreślając, że Hipolit (*Traditio apostolica*) zajmuje się raczej określeniem duchownego, niż świeckiego, przeto jego opinii na temat świeckich poszukiwać należy drogą pośrednią. Dr M. Dmitruk z kolei podkreślił, że ulubionym terminem Jana Chryzostoma na określenie świeckiego jest *bioticós*. Dalej ks. prof. A. Swoboda, wraz z ks. dr J. Królikowskim, poruszyli zagadnienie terminu *mimesis* rozumianego jako relacja idei i rzeczy (u Platona) oraz jego wpływu na Euzebiusza. Tytułem uściślenia swego wyводу głos zabrał także ks. dr N. Widok, który podkreślił, że choć styl listów Grzegorza z Nazjanzu jest poetycki, to jednak nie znaczy, by miały one zawierać jakąś fikcję, ale były pisane w prawdziwych sprawach, choć w wyszukanej formie. W końcu po raz kolejny odniesiono się do kwestii władcy i podkreślono, iż dla Jana Chryzostoma para cesarska była archetypem pary małżeńskiej, że Konstantyn miał poczucie bycia *pontifex maximus*, że wreszcie Euzebiusz chwalił Konstantyna, ponieważ ten był wywołanielem chrześcijan, zatem godnym pochwał i panegiryków.

W dalszym ciągu obrad prof. dr hab. Bożena Iwaszkiewicz-Wronikowska (KUL) przedstawiła temat: *Świeccy fundatorzy budowli kościelnych w Rzymie w IV i V wieku*. W toku swej wypowiedzi wyakcentowała fakt istnienia fundacji cesarskich, jak też nie cesarskich. Do pierwszych zaliczyła głównie bazyliki wykorzystywane zwykle przy wielkich świątach, zaś do drugich np. miejsca pochówku z końca II wieku dla ubogich czy też udostępniane domy modlitwy (*ecclesiae*), często bogato uposażane, oraz ksenodochia. Prelegentka wykazała również, iż wraz z nawracaniem się elit w okresie wolności mnożyły się też fundacje, ale pojawiło się też zjawisko euergetyzmu – tworzenia fundacji nie z miłości bliźniego, jak to było wcześniej, lecz dla interesu. Jako przykład bezinteresownego fundatora wskazała Pammachiusza, którego dziełem było ksenodochium w Ostii i inne budowle.

Dalej, w przełożonym z następnego dnia wykładzie, pt. *Świeccy adresaci listów Paulina z Noli*, ks. prof. dr hab. Jerzy Pałucki (KUL) przedstawił korespondencję między Paulinem i świeckimi, na którą składa się pięćdziesiąt jeden listów, których adresatami było dwadzieścia jeden osób. Wyodrębnił wśród nich dwie podstawowe grupy listów, pierwszą, obejmującą pisma skierowane do świeckich, którzy pozostawali w świecie, jak Giovo – kuzyn Paulina czy Makariusz – przyjaciel Melanii Młodszej oraz do tych, którzy się nawrócili, choć nie podjęli życia monastycznego, jak np. senator Pammachiusz, oraz drugą, skierowaną do tych, którzy porzucili światowe życie, jak żołnierz Kryspian, Apro i Amanda, Eucheriusz i Galia czy wreszcie Sulpicjusz Sewer, do którego Paulin skierował najwięcej listów. Przedstawiający zagadnienie stwierdził, iż poprzez pryzmat różnego rodzaju listów, jak m.in. konsolacyjne, budujące i motywujące, czy komentujące tekst bib-

lijny, można dostrzec interesujący obraz człowieka świeckiego tak w Kościele, jak i w świecie.

W ostatnim tego dnia wystąpieniu ks. dr Grzegorz Jaśkiewicz (WSD Siedlce) nakreślił temat: *Funkcja keryksa w „Mowach” Grzegorza z Nazjanzu*. W pierwszej części swego referatu przedstawił ewolucję terminu *keryks*, pochodzącego sprzed czasów chrześcijańskich i posiadającego inne znaczenie w czasach biblijnych, a inne w patrystycznych, gdzie stał się synonimem nie tylko głosiciela, ale i tego, przez którego działa Bóg. W samym głoszącym, funkcję keryksa może sprawować *nous* (umysł), *aisthesis* (pojęcie, spostrzeżenie) czy nawet sam głos. Prelegent, powołując się przede wszystkim na mowę 28 (*Na Święto Paschy*), 34 (*Do przybyszów z Egiptu*) oraz 35 (*Na Boże Narodzenie*) wykazał, że według Grzegorza keryksem może być każdy chrześcijanin powołany do misji na mocy chrztu św., a nawet każdy człowiek przez samo bycie człowiekiem.

Obrazy popołudniowe zamknęła dyskusja. Pierwszym jej zagadnieniem był problem cmentarzy chrześcijańskich postawiony przez ks. prof. Naumowicza, odnośnie których prof. Iwaszkiewicz-Wronikowska wyjaśniła, iż oddawanie działek pod cmentarze dla wspólnoty było czymś nowym i właściwym chrześcijanom, że do IV wieku fundowano cmentarze z dobroczynności, a później także z pobudek osobistych, jak np. dla sławy. Druga część dyskusji, w której głos zabierali głównie ks. prof. A. Eckmann i ks. prof. J. Pałucki, dotyczyła Paulina z Noli, a konkretnie – obecności *humanitas antiqua* w jego dziele oraz problemu pewnego zapomnienia jego osoby, motywowanego z jednej strony istniejącymi w Rzymie układami, z drugiej zaś trudnością jego stylu.

Ukoronowaniem pierwszego dnia Sympozjum była odprawiona o godz. 19.00. wspólna Msza św. concelebrowana w kościele akademickim, pod przewodnictwem ks. prof. B. Częsza, ofiarowana w intencji żyjących i zmarłych badaczy antyku chrześcijańskiego. W jej trakcie, opierając się na odczytany ewangeliczny tekście o krzewie winnym, ks. prof. A. Eckmann wygłosił homilię. Głównymi zagadnieniami w jej trakcie poruszonymi była miłość do Kościoła, która nas zgromadziła, *sacerdotium regale*, w którym uczestniczymy, doniosłość Słowa Bożego, które prowadzi do miłości i jedności. W konkluzji zaś kaznodzieja zachęcił do wierności w małych rzeczach przywołując zdanie św. Augustyna, że „być wiernym w małej rzeczy jest czymś wielkim”. Natomiast w Modlitwie wiernych ks. prof. Longosz przypomniał wszystkich zmarłych w ostatnim ćwierćwieczu polskich badaczy antyku chrześcijańskiego.

Ostatnia, trzecia sesja sympozjum, rozpoczęła się następnego dnia, o godz. 9.00. pod przewodnictwem ks. prof. dra hab. Henryka Wójtowicza (KUL). Zgromadziła ona również pokaźną liczbę uczestników (ok. 80 osób), w liczbie których odnotować warto dużą, kilkunastoosobową grupę z UMCS, głównie studentów historii i europeistyki, którzy zajęli miejsce obok równie licznej grupy studentów UKSW, która pod wodzą ks. prof. Naumowicza uczestniczyła w sympozjum już poprzedniego dnia. Do uczestników sympozjum tego dnia dołączył także prodziekan Wydziału Teologii PAT – ks. prof. Antoni Żurek.

Pierwszym wystąpieniem był wykład dr Moniki Wójcik (KUL) pt. *Świeccy fundatorzy instytucji dobroczynnych w Kościele starożytnym*. Wedle słów prelegent-

ki, ważnym dla historii dobroczynności okazał się rok 321, w którym cesarz Konstantyn wydał konstytucję dotyczącą możliwości nabywania dóbr przez Kościół. Istotnym zdaje się być również podział geograficzny; działalność dobroczynna bowiem okazuje się zdecydowanie bardziej widoczna na Wschodzie. Autorka wykładu przedstawiła różnorodne świadectwa, m.in. zalecenie cesarza Juliana Apostaty, by naśladować dobroczynność chrześcijańską, które jest o tyle istotne, że pochodzi od osoby do chrześcijaństwa wrogo nastawionej. Spośród innych ciekawymi wydają się być świadectwa Ewagriusza na temat fundowania przez Konstantyna domów dla biednych i sierot, oraz wspomnienia o pierwszych orfanotrofiach i ksenodochiach. Znamiennymi były także przypomniane fakty, że po ożywieniu w IV wieku dobroczynności chrześcijańska przeżywa swoisty zastój w wieku V, by rozkwitać następnie za czasów św. Grzegorza Wielkiego. Znamiennym był również fakt, iż cesarze zachodniorzymscy w przeciwieństwie do wschodnich, nie pisali o instytucjach dobroczynnych; na Wschodzie bowiem już w 2. poł. V wieku spotykamy pierwsze konstytucje dotyczące instytucji dobroczynnych, które świadczą o istnieniu takich fundacji, oraz znajdujemy istotne dla tematu opinie Justyniana. Jako warty zaznaczenia moment prelegentka uznała również zasadę, iż zarządcami nawet świeckich fundacji zostawali z ramienia Kościoła zazwyczaj biskupi.

W kolejnym referacie, zatytułowanym *Sacerdotium regale w nauce św. Augustyna*, ks. prof. dr hab. Augustyn Eckmann (KUL) ukazał najpierw znaczenie pojęć, a potem zwrócił uwagę na pierwszeństwo *ministerium necessarium* przed *regale sacerdotium* w myśli Biskupa Hippony oraz na fakt używania 15 razy tego drugiego określenia na podstawie 1P 2, 9 w ścisłym związku z terminem *plebs sancta*. Chrześcijanin w interpretacji Augustyna jest namaszczonej we chrzcie, przez co staje się uczestnikiem kapłaństwa łaski, wymagającego ofiary. Tę ofiarę zaś składa na ołtarzu swego serca (*eius est altare cor nostrum*) swoim życiem, pomagając np. biskupowi w upominaniu grzeszników czy pełniąc funkcję ojca rodziny (odpowiednik biskupa w Kościele). Prelegent podkreślił, że choć wszyscy chrześcijanie jawią się w tym ujęciu jako *electi*, to jednak niezbędnym dla pośrednictwa łaski jest istnienie *ministerium necessarium*, a do tego powołani są specjalnie jedynie biskupi i prezbiterzy.

Innym odniesieniem do wielkiego Hipponczyka był następny referat, wygłoszony przez dra Jacka Pudliszewskiego (UG) i zatytułowany: *Rola świeckich w procesie biskupa Antonina z Fussali na podstawie listów św. Augustyna (Ep. 209 i 20*)*. Koncentrując się na dwóch listach z 422 roku: 209 – skierowanym do papieża Celestyna i 20 (* Divjaka) do Fabioli, prelegent przedstawił udział osób świeckich w problematycznej historii biskupa Antonina z Fusali, dwudziestoletniego lektora wyświęconego przez Augustyna na biskupią stolicę w miejsce innego kandydata, który odmówił przyjęcia sakry. Nowy biskup okazał się jednak niedojrzały i żądny władzy, posługując się zaś także świeckimi grabił i stosował przemoc. Wynikiem tego wierni poprosili o pomoc Augustyna, owocem czego było kilka procesów, w które zaangażowane były m.in. osoby świeckie. Prelegent odsłonił różne aspekty tegoż uczestnictwa, w którym świeccy jawią się przede wszystkim jako protestujący przeciw Antoninowi i oskarżający go o różne przestępstwa, już to pragnąc usunięcia go ze stolicy biskupiej w Fusali, już to odmawiając przyjęcia go w innej stolicy (Togone-

tum), już to wreszcie udzielając mu gościny i wsparcia, jak to uczyniła dobra znajoma Augustyna, pochodząca z senatorskiego rodu, Fabiola.

Po wysłuchaniu powyższych referatów miała miejsce najdłuższa spośród zaistniałych w trakcie sympozjum dyskusja. W jej trakcie zabrał głos najpierw dr M. Dmitruk, który zaznaczył, iż u Jana Chryzostoma można znaleźć typologię zachodzącą pomiędzy kapłaństwem Starego Testamentu i *sacerdotium regale*, gdy przedstawia on Dawida jako protoplastę ofiarnika chrześcijańskiego, oraz pytał o ewentualność istnienia tej idei u św. Augustyna. W odpowiedzi ks. prof. Eckmann stwierdził, że Augustyn tylko raz wspomina kapłaństwo starotestamentalne jako figurę chrześcijańskiego; nie stworzył jednak na ten temat żadnego traktatu, i o tym problemie mówi mniej, niż Jan Chryzostom. Potem w nawiązaniu do fragmentu Palladiusza poruszono kwestię podejmowania pielgrzymów przez Hieronima, Paulę i Eustochium w Betlejem oraz charakteru tej działalności. W odpowiedzi dr M. Wójcik stwierdziła, iż klasztorne instytucje dobroczynne znane były powszechnie dopiero od VII wieku, działalność zaś Pauli i św. Hieronima miała charakter partykularnej pomocy potrzebującym, ale nie stałej fundacji. Z kolei inż. dr Wojciech Stawiszynski (Warszawa) zapytał, czy powodem problemów z biskupem Antoninem z Fusali nie było czasem ustanowienie go lektorem i wyświęcenie na biskupa w ciągu zaledwie jednego dnia. W odpowiedzi ks. prof. Eckmann, przywołując 356 mowę biskupa Hippony, wskazał na przypadek Quodvultdeusa, który przyjął diakonat tuż po chrzcie, oraz zaznaczył, że zwyczaj przyjmowania stopniowo poszczególnych święceń nabierał dopiero kształtów, więc problem w przypadku Antonina stanowił raczej młody wiek, gdyż do święceń kapłańskich wymagano przynajmniej 25 lat. O możliwość fundacji na Zachodzie przez człowieka ze wschodniej części Cesarstwa i odwrotnie, zapytał następnie Janusz Koralewski z Tyńca. Uzyskał na to odpowiedź twierdzącą, uzasadnioną faktem, iż prawo justyniańskie obowiązywało na terenie całego imperium.

Ks. prof. Czesz, zwracając się z kolei do ks. prof. Eckmanna, postawił problem chrztu Jezusa Chrystusa w Jordanie i związanego z tym namaszczenia, które według Augustyna przechodzi na ludzi i jest podstawą *sacerdotium regale*. Augustyn jawi się tu jako zgodny w poglądach z Ojcami greckimi i wyprzedzający epokę twierdzeniem, że ludzie dostąpili namaszczenia w Chrystusie w momencie Jego chrztu w Jordanie; namaszczenie to nie jest zatem tylko mesjańskim namaszczeniem Jezusa, ale i nas wszystkich. Dalej ks. dr hab. M. Szram, kierując się również do ks. prof. Eckmanna, zapytał o relacje między Orygenesem i Augustynem: ten drugi bowiem zdaje się naśladować niekiedy poglądy wielkiego Aleksandryjczyka twierdzącego m.in. w komentarzu do Księgi Kapłańskiej, iż *dusza sprawiedliwego jest ołtarzem*. W jego nauce można również znaleźć wizję królewskiego kapłaństwa jako „punktu wyjścia” tak dla duchownych, jak świeckich, ukierunkowanego ku kapłaństwu duchowemu, jako „punktowi dojścia”. W odpowiedzi ks. prof. Eckmann nawiązał do zbieżności między łacińskim terminem *deificatio*, używanym przez biskupa Hippony, i greckim *theosis*. Zaznaczył jednak, iż nie spotkał nigdzie dosłownego poświadczenia tego, by Augustyn bezpośrednio naśladował Orygenesesa w sformułowaniach dotyczących powyższych zagadnień. Ks. prof. A. Swoboda wspomniął ślady wpływów Paulina

z Noli na Pammachiusza, oraz symbolikę gołębiczy w relacji do Kościoła, nawiązującą do augustyńskiego komentarza do Ewangelii św. Jana.

Z kolei ks. prof. S. Longosz skierował do dr M. Wójcik pytanie o znaczenie terminu „konstytucja” używanego przez nią na określenie dokumentu cesarza Konstantyna z 313 r., zwanego zwykle „edyktem mediolańskim”. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że prawo rzymskie znało cztery rodzaje konstytucji, wśród nich także edykt. Dokument mediolański jest raczej reskryptem, a nie – jak zwykle się go powszechnie nazywa – edyktem.

Dr Ireneusz Milewski z Gdańska nawiązując do wcześniej postawionego pytania J. Koralewskiego zaznaczył, że choć nie byłego ostrego podziału między Wschodem a Zachodem, to jednak władcy zabraniali przewozu złota i srebra. Przywołał jednak równocześnie zdanie Melanii Młodszej o możliwości omijania tych zakazów.

Po wyczerpującej dyskusji nastąpiła trzydziestominutowa przerwa, po niej zaś ks. prof. dr hab. Antoni Swoboda (UAM) zaprezentował temat: *Ideał matki w filozoficznych pismach Seneki i w „Objaśnieniach Psalmów” św. Augustyna*. Prelegent zaznaczył, że w wystąpieniu przedstawia jedynie wstęp do zagadnienia, które w całości ukaże w opublikowanym artykule. Mimo to zdołał zaprezentować źródła w postaci istotnych dla tematu pism obu autorów, oraz przytoczyć najważniejsze wnioski. Mówił więc, że obaj autorzy przedstawiają zarówno aspekt negatywny obrazu matki (jaka nie powinna być), jak i pozytywny (jaka być powinna) oraz uczą o relacji matki do dziecka i, choć zgadzają się ze sobą, co do zasadniczych zrębów opinii, to niekiedy różnią się w szczegółach, jak np. w kwestii aborcji, którą Augustyn zdecydowanie odrzuca, a Seneka warunkowo dopuszcza, czy też kwestii porzucania dzieci. W ostatczym jednak rozrachunku potrafią się w sposób bardzo interesujący uzupełniać.

Ostatnim wykładem, którego wysłuchali uczestnicy tegorocznego sympozjum, było wystąpienie ks. dra Stanisława Koczwały (KUL) na temat *Ekumenicznej działalności świeckich dworzan cesarza Justyna I w świetle ich korespondencji*. Autor przypomniał fakt, iż cesarz Justyn (518-527) w momencie objęcia rządów, zastając skomplikowaną sytuację zarówno prawną jak i religijną, sprzyjającą powstawaniu różnych herezji, odwołał się do Rzymu wspierany przez świeckie osoby. Wśród nich prelegent wymienił m.in. Witaliana – patrycjusza i konsula oraz obrońcę wiary chalcedońskiej, Justyniana – siostrzeńca cesarza, który dawał zdecydowany odpór arianom i pragnął przywrócić panowanie nad Zachodem, Aleksandra i Gratusa – delegatów wysłanych do papieża Hormizdasa, małżonkę cesarza, oraz innych zwolenników zgody z Rzymem: Anastazję, Julianę Amicję, Dalmację, Patrycjusza i Celera, który uświadamiał cesarza, iż Stolica Apostolska jest oparciem jedności. W nakreślonym obrazie ludzie świeccy okazali się odpowiedzialnymi i wierzącymi osobami, mogącymi być wzorem dla dzisiejszych polityków. Równocześnie ukazał istnienie na dworze cesarskim świadomości rozłamu (sprzyjała temu schizma akacjańska) i potrzeby jedności.

W czasie ostatniej dyskusji poruszono kolejny już raz kwestię trzech stopni kapłaństwa. Ks. prof. Naumowicz odwołał się przy tym do Hipolita i zaznaczył w nawiązaniu do wcześniejszego zdania ks. prof. Eckmanna, że diakoni są duchownymi, ale nie są kapłanami, oraz dodał, że Wschód różni się w swych ujęciach od

Zachodu, gdyż mówi też o święceniach lektora, subdiakona itd. Kryterium jest tu włożenie rąk zarezerwowane trzem najwyższym stopniom kapłaństwa. Zwrócił też uwagę na duchowy charakter ofiary świeckich, konkretyzowanej poprzez uczynki miłosierdzia, post i inne przejawy miłości braterskiej. Ks. dr J. Królikowski wspominał, iż mówiąc o kapłaństwie królewskim warto, obok wspomnianego I Listu św. Piotra i Apokalipsy św. Jana, wymienić również List św. Pawła do Rzymian, w którym jest także mowa o ofierze duchowej. W odpowiedzi ks. prof. Eckmann wskazał jednak na inny charakter tego tekstu. W dalszej części dyskusji ks. prof. Longosz postawił pytanie o motywacje świeckich angażujących się w sprawy Kościoła w Konstantynopolu. Odpowiedzią ks. dra S. Koczwały było stwierdzenie, że chodziło tu raczej o szczerze szukanie dobra Kościoła, gdyż np. kobiety zaangażowane w omawiane wyżej sprawy pozostawały w opozycji do cesarza, co raczej wykluczało motyw polityczny. W końcu dr H. Kowalski z UMCS przedłożył pod rozważę dwie kwestie: po pierwsze, iż należy uwzględniać obecność różnych grup na dworze cesarskim i że sprawy polityczne łączono często z religijnymi; po drugie zaś zapytał o odniesienia do funkcji kapłańskiej rzymskiej kobiety – poganki. Odpowiedź ks. prof. Eckmanna, że Augustyn na sposób analogiczny mówi o „kapłankach” w rodzinach chrześcijańskich, zakończyła dyskusję tego sympozjum.

Zgodnie z tradycją obrady zamknęło podsumowanie, którego dokonał organizator ks. prof. S. Longosz. Złożył on podziękowania wszystkim prelegentom i uczestnikom, oraz władzom i pracownikom biblioteki, zwracając także życzliwą uwagę na obecność młodzieży akademickiej UKSW i UMCS. Przekazał także pozdrowienia i życzenia od kilku profesorów i biskupów, którzy będąc zaproszeni, a nie mogąc przybyć, takowe nadesłali. Odnośnie zaś tematyki kończącego się sympozjum zaznaczył, iż problem świeckich w Kościele starożytnym od dawna czekał na przedyskutowanie, i dobrze się stało, iż został nareszcie podjęty. Wyakcentował też fakt, iż tym razem nie narzucano prelegentom szczegółowych zagadnień, lecz jedynie zaproponowano temat ogólny. Na propozycję tę odpowiedziało dwudziestu dwóch badaczy, w większości ludzi młodych, z których część, z różnych przyczyn, nie mogła dotrzeć, wynikiem czego ogłoszono tylko siedemnaście referatów.

W końcowym słowie ks. Profesor zaprosił uczestników na przyszłoroczny międzynarodowy kongres o neoplatonizmie, pt. „Byt czy dobro – metamorfozy neoplatonizmu”, który Międzywydziałowy Zakład Badań nad Antykiem Chrześcijańskim współorganizuje w pierwszych dniach października 2003 r. w KUL z Katedrą Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej oraz Międzywydziałowym Zakładem Badań nad Kulturą w Średniowieczu. Wreszcie na zakończenie, w imieniu wszystkich uczestników, podziękowanie organizatorom sympozjum złożył ks. prof. Augustyn Eckmann, spotkanie zaś zakończono starożytną modlitwą z *Sacramentarium mozarabicum*.